

RAPORT ROCZNY

AMNESTY

INTERNATIONAL

2017/18

SYTUACJA PRAW CZŁOWIEKA NA ŚWIECIE



AMNESTY INTERNATIONAL

Amnesty International to globalny ruch zrzeszający ponad 7 milionów osób działających na rzecz świata, w którym wszyscy mogą korzystać z praw człowieka. Chcemy zapewnić każdemu możliwość realizacji praw zapisanych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz innych dokumentach międzynarodowych poświęconych prawom człowieka. Jesteśmy niezależni od władz państwowych, ideologii politycznych, interesów gospodarczych lub religii i finansowani głównie przez wpłaty członków i członkiń oraz darowizny osób indywidualnych.

Po raz pierwszy opublikowano w 2018 roku przez Amnesty International Ltd
Peter Benenson House
1 Easton Street
London WC1X 0DW
United Kingdom
© Amnesty International 2018
Index: POL 10/6700/2018
Język oryginału: angielski

O ile nie postanowiono inaczej, treść niniejszego dokumentu jest chroniona licencją (uznanie autorstwa, użycie niekomercyjne, bez utworów zależnych, międzynarodowe 4.0).
<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/legalcode>
amnesty.org.pl

Raport roczny dokumentuje sytuację praw człowieka i obawy Amnesty International w 2017 roku.

Brak wpisu o danym kraju lub terytorium nie oznacza, że w ciągu roku nie miały w nim miejsca naruszenia praw człowieka, które budziły obawy Amnesty International. Długość wpisu dotyczącego państwa nie oddaje wprost zakresu obaw Amnesty International.

SPIS TREŚCI

RAPORT ROCZNY AMNESTY

INTERNATIONAL 2017/18

POLSKA	i
--------------	---

POLSKA

Rzeczpospolita Polska

Prezydent: **Andrzej Duda**

Premier: **Mateusz Morawiecki (w grudniu zastąpił Beatę Szydło)**

Rząd kontynuował wysiłki, by przejąć kontrolę nad wymiarem sprawiedliwości, organizacjami pozarządowymi i mediami. Setkom protestujących groziły sankcje karne za udział w pokojowych zgromadzeniach. Dostęp kobiet i dziewcząt do legalnego i bezpiecznego przerywania ciąży był nadal systemowo ograniczany.

ZMIANY PRAWNE, KONSTITUCYJNE I INSTYTUCJONALNE

W lipcu Komisja Europejska stwierdziła, że „niezależność Trybunału Konstytucyjnego została w znacznym stopniu podważona i w konsekwencji, nie jest już możliwe skuteczne zagwarantowanie zgodności polskich przepisów z konstytucją”. Rząd próbował rozszerzyć swoje wpływy na sądownictwo, w tym na Krajową Radę Sądownictwa, Sąd Najwyższy i sądy powszechne.

Pod hasłem wprowadzenia reformy sądownictwa między majem a lipcem Parlament przyjął 4 ustawy. Społeczeństwo, organizacje międzyrządowe oraz pozarządowe wyraziły zaniepokojenie w związku z zagrożeniem dla praworządności i niezależności sądownictwa. Nowelizacje przyznałyby Ministrowi Sprawiedliwości kontrolę nad Sądem Najwyższym i podważyłyby niezależność Krajowej Rady Sądownictwa. 24 lipca Prezydent zawetował 2 projekty ustaw - o Krajowej Radzie Sądownictwa i o Sądzie Najwyższym.

Prezydent podpisał jednak ustawę o ustroju sądów powszechnych, która weszła w życie w sierpniu. Przyznaje ona Ministrowi Sprawiedliwości uprawnienia do powoływania i odwoływania prezesów i wiceprezesów sądów. W odpowiedzi Komisja Europejska wszczęła postępowanie przeciwko Polsce o naruszenie prawa Unii Europejskiej poprzez

wprowadzenie rozróżnienia wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn sędziów, które uznano za dyskryminujące. Na koniec roku postępowanie nadal się toczyło. Komisja Europejska uznała również, że przyjęcie jakiegokolwiek prawa przyznającego Ministrowi Sprawiedliwości kontrolę nad Sądem Najwyższym może skutkować uruchomieniem procedury przewidzianej w art. 7(1) Traktatu o UE, a w konsekwencji nałożeniem sankcji.

W październiku *Gazeta Wyborcza* poinformowała, że przeciwko 6 prokuratorom wszczęto postępowania dyscyplinarne w związku z krytyką zmian z 2016 roku, skutkujących połączeniem funkcji Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości i dających mu wpływ na postępowania sądowe.

W grudniu Parlament przyjął nowelizację ustaw o Krajowej Radzie Sądownictwa i Sądzie Najwyższym, które poddają władzę sądowniczą kontroli politycznej. 20 grudnia Komisja Europejska uruchomiła wobec Polski artykuł 7.1 Traktatu o UE. Procedura ta może doprowadzić do nałożenia sankcji na Polskę w związku z brakiem poszanowania praw człowieka i rządów prawa.

WOLNOŚĆ ZGROMADZEŃ

Przez cały rok 2017 trwały protesty przeciwko polityce rządu i zmianom prawnym w zakresie sądownictwa, wolności zgromadzeń, funkcjonowania organizacji pozarządowych, wolności mediów, praw seksualnych i reprodukcyjnych oraz prawa do mieszkania. Największe demonstracje odbyły się w lipcu, gdy tysiące ludzi w ponad 100 miastach wyszły na ulice, by protestować przeciwko proponowanym zmianom w sądownictwie. Funkcjonariusze organów ścigania odpowiedzieli niewspółmiernymi środkami bezpieczeństwa na obszarze wokół Sejmu i Pałacu Prezydenckiego, ograniczając protestującym możliwość udziału w zgromadzeniach. Policja wykorzystywała różne formy inwigilacji, legitymowała osoby uczestniczące, groziła sankcjami, a niektórym z osób stawiała zarzuty na podstawie kodeksu

wykroczeń lub kodeksu karnego. Wobec kilkudziesięciu osób protestujących toczyły się postępowania sądowe na podstawie zarzutów naruszenia przepisów kodeksu wykroczeń lub kodeksu karnego. Na koniec roku postępowania te nadal się toczyły. W kwietniu weszła w życie nowelizacja ustawy Prawo o zgromadzeniach, która daje uprzywilejowaną pozycję tzw. zgromadzeniom cyklicznym. Prawo wykorzystywano do zakazywania alternatywnych zgromadzeń lub kontrdemonstracji wobec comiesięcznych prorządowych zgromadzeń oraz do przyznania grupom prorządowym regularnego dostępu do przestrzeni publicznej w okolicy Pałacu Prezydenckiego w Warszawie.

WOLNOŚĆ SŁOWA – DZIENNIKARZE I DZIENNIKARKI

Wykorzystując nowe kompetencje nadane ustawą medialną w 2015 roku, Minister Skarbu odwołał szereg dyrektorów i członków rad nadzorczych mediów publicznych – stacji radiowych i telewizyjnych. Minister powołał nowych dyrektorów bez konsultacji z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji, co skutkowało przejściem kontroli nad mediami publicznymi przez rząd. Do października ponad 234 dziennikarzy pracujących w mediach publicznych, w tym liderów związków zawodowych, zdegradowano, zwolniono lub zmuszono do odejścia.

Dziennikarzowi śledczemu Tomaszowi Piątkowi groziły zarzuty karne w związku z opublikowaniem przez niego w czerwcu książki, w której wskazywał na rzekome powiązania Ministra Obrony Narodowej z rosyjskimi służbami wywiadowczymi. W czerwcu Minister złożył do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez Tomasza Piątka poprzez „stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec funkcjonariusza publicznego w celu podjęcia lub zaniechania czynności służbowych” i „zniewagę funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych”.

26 czerwca zawiadomienie skierowano do Prokuratury Regionalnej w Warszawie. W

październiku Minister publicznie oskarżył dziennikarza o próbę powstrzymania reform w polskim wojsku i że oskarżenia przedstawione w książce były „częścią wojny hybrydowej przeciwko Polsce”. Tomaszowi Piątkowi nie postawiono formalnych zarzutów.

PRAWA SEKSUALNE I REPRODUKCYJNE

W październiku Prezydent wyraził swoje poparcie dla projektu złożonego przez grupy anti-choice, który zakazywałby aborcji w przypadku poważnego i nieodwracalnego upośledzenia płodu.

W czerwcu parlament przyjął nowelizację ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, która przewiduje, że antykoncepcja awaryjna będzie dostępna tylko na receptę, co stoi w sprzeczności z międzynarodowymi rekomendacjami w zakresie antykoncepcji awaryjnej.

WOLNOŚĆ ZRZESZANIA SIĘ

4 października, dzień po protestach przeciwko restrykcyjnej polityce w sprawie aborcji, policja weszła w tym samym czasie do 4 biur organizacji kobiecych, które popierały te protesty. Policjanci zabrali twarde dyski i dane z komputerów, w tym bazy danych zawierające informacje o osobach indywidualnych oraz dokumentację spraw osób doświadczających przemocy domowej. Władze twierdziły, że działania były częścią prowadzonego śledztwa w sprawie byłych pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości w związku z rzekomym niewłaściwym administrowaniem funduszami.

W październiku parlament przyjął ustawę o Narodowym Instytucie Wolności, instytucji, która będzie decydowała o przyznawaniu finansowania organizacjom pozarządowym. Grupy społeczeństwa obywatelskiego wyraziły wiele wątpliwości w związku z tym, że Instytut będzie pod rzeczywistą kontrolą rządu, co może osłabić szanse na otrzymanie funduszy przez organizacje, które krytykowały władze.

WALKA Z TERRORYZMEM I

BEZPIECZEŃSTWO

Komisarz Praw Człowieka Rady Europy i organizacje pozarządowe wyrazili zaniepokojenie brakiem przejrzystości w przypadkach deportacji, w których powoływano się na względy bezpieczeństwa.

W kwietniu iracki student został deportowany do Iraku, po tym jak Rada ds. Uchodźców odrzuciła jego wniosek o ochronę międzynarodową twierdząc, że może stanowić „zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa”. Dowody przeciwko niemu zebrane przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie zostały przedstawione jego prawnikom. Helsińska Fundacja Praw Człowieka twierdziła, że odmowa dostępu do akt sprawy uniemożliwiła poznanie szczegółowych podstaw odrzucenia wniosku o ochronę. W sierpniu Fundacja zaskarżyła decyzję o odmowie udzielenia ochrony międzynarodowej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Skarga została oddalona.

UCHODźCY ORAZ OSOBY UBIEGAJĄCE SIĘ O OCHRONĘ MIĘDZYNARODOWĄ

W ciągu roku regularne pojawiały się informacje dotyczące zawracania osób ubiegających się o ochronę międzynarodową na przejściu granicznym z Białorusią. Europejski Trybunał Praw Człowieka zażądał informacji od Polski w 4 sprawach, w których osoby twierdziły, że wielokrotnie odmawiano im możliwości złożenia wniosków o ochronę, co jest naruszeniem zasady *non refoulement*. W sierpniu białoruska organizacja Human Constanta złożyła kolejną skargę przeciwko Polsce do Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka w sprawie naruszenia zasady *non refoulement*. Sprawy były w toku z końcem roku.

W czerwcu Komisja Europejska rozpoczęła postępowanie przeciwko Polsce, jak również Czechom i Węgrom, w związku z odmową udziału w uzgodnionym wcześniej programie relokacji uchodźców z państw członkowskich UE – Grecji i Włoch. W grudniu Komisja Europejska postanowiła zintensyfikować działania przeciwko tym państwom i skierować sprawę do Trybunału